

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 150.

Warszawa, dnia 1 (13) lipca. Wtorek.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i wiadomości wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnym pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurow Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 12 lipca. W ciele prawodawczym Ronher odczytał mesaż cesarski, który wyłuszcza uchwały powzięte w radzie ministrów. Senat bezzwłocznie zwołany zostanie, w celu zbadania następujących kwestyj: O ustanowieniu prawa, na mocy którego ciało prawodawcze rozstrzygać ma o porządku narad i wybierać bióra, o uproszczeniu formalności przy wnoszeniu poprawek, o zobowiązaniu rządu przedkładania ciał prawodawczemu układów międzynarodowych, dotyczących zmian taryfy, o uchwalaniu budżetu pojedynczymi ustępami, dla udoskonalenia kontroli, o zniesieniu prawa, na mocy którego mandat deputowanego uniemożliwia piastowanie urzędów publicznych, mianowicie godności ministeryalnej, o rozszerzeniu prawa interpelacji. Rząd wspólnie z senatem rozbiierać będzie powyższe pytania.

Lintz, 12 lipca. W skutek jednomyślnego orzeczenia przysięgłych, sąd przysięgłych skazał biskupa z powodu naruszenia spokojności publicznej na czternaście dni więzienia. Prokuratora wносиła karę więzienia sześciomiesięczną.

Warszawa, dnia 13 lipca.

Stosownie do ostatnich wiadomości z Brukselli, komisya francuzko-belgijska ukończyła swe prace i protokół jej wreszcie podpisanym został. Objaśnienia jakie pod względem doniosłości jej podają pisma niemieckie, usiłują zmniejszyć rezultata na polu dyplomatycznym przez rząd francuzki osiągnięte. Lubo pisma mianowicie pruskie od początku niechętnie zamysłem Francyi na Belgię cały tok układów w komisji międzynarodowej przedstawiały w niekorzystnym dla gabinetu tuileryjskiego świetle, przyznać należy, iż pod niejednym względem zapatrywanie ich zgadzać się zdaje z istotnym położeniem rzeczy. Z tego powodu przytoczymy tu co pod tym względem pisze „B. A. Z”.

Jeżeli, pisze nadmienione pismo, wszczynając ową kwestyę zamiarem Francyi było uczynić Belgię w pewnej mierze zawisłą od siebie, w takim razie zamiar ten nie powiódł się a polityka cesarza Napoleona poniosła nową porażkę. Francya odstąpiła od pierwiastkowego żądania, ażeby rząd belgijski potwierdził układy zawarte między

francuzkiem towarzystwem wschodniej drogi żelaznej a trzema towarzystwami belgijskimi, dotyczące nabytku tychże dróg. Potwierdzając nadmienione układy rząd belgijski musiałby się zrzec wszelkiej niezależności pod względem organizacji służby, oraz uregulowania taryf na owych liniach, dając zarazem Francyi możność mieszania się każdej chwili w stosunki drogi żelaznej wschodniej do administracyi kraju. Teraz zaś porozumiano się w ten sposób, iż układy o cesyę upadną, a że natomiast na wzmiankowanych liniach urządzona będzie służba bezpośrednia i że pociągi drogi żelaznej wschodniej do Antwerpii i Rotterdamu przeznaczone, będą mogły być zarazem użyte w celach komunikacyi miejscowej. Oprócz poufnych rad, co do których nie dotąd nie jest wiadomem, z obecnych mocarstw w zajęcie francuzko-belgijskie wchodziła się tylko Austria. Znana nota hr. Beusta, wszędzie, z wyjątkiem Francyi, w interesie której była napisana, przykre sprawiła wrażenie. Hr. Beust nie tylko radził rządowi belgijskiemu zastosować się do życzeń Francyi, lecz co więcej zalecał Belgii rozpuszczenie armii, ponieważ dostatecznie zabezpiecza ją neutralność i ze względu, że utrzymanie silnej armii wzbudza podejrzenia Francyi. Przypomnieć należy, że hr. Beust także w sprawie luksemburskiej narzucał się w Brukselli radami, proponując Belgii, aby objęła na siebie Luksemburg a za to odstąpiła Francyi odpowiednią przestrzeń terytoryum. Pokazuje się z tego, pisze dalej „B. A. Ztg”, że hr. Beust nie opuszcza żadnej sposobności, by się okazać usłużnym Francyi. Zapomina jednak, że tym sposobem naraża się nie jednemu mocarstwu a szczególnie ściągając na siebie niezadowolenie Anglii. Jakkolwiek prawdą jest, że hr. Beust wystosował w tych czasach do Brukselli notę popierającą żądania Francyi i lubo podczas sprawy luksemburskiej mógł Belgii dawać takie rady o jakich wspomina „B. A. Ztg”, nie mniej przypomnieć należy, że właśnie postawa Austrii w 1867 r. przyczyniła się głównie do powstrzymania wybuchu wojny między Francją a Prusami, a lubo ówczas nie były jeszcze zagrożone rany zadane Austrii w 1866 r. złączenie się jej z Francją przeciwko Prusom, mogło dla tych ostatnich zgnębne za sobą pociągnąć następstwa.

We Francyi wyłącznem zajęciem opinii publicznej pozostają sprawy wewnętrzne. Między członkami ciała prawodawczego panuje wielki ruch. Stronnictwa organizują się, układają programy przyszłego działania i naradzają się nad interpelacyami, z którymi prawdopodobnie w tych dniach wystąpią, gdyż ciało prawodawcze niebawem ostatecznie ukonstytuuje się. Już dziś przewidzieć się daje, że

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 148).

On. Dalecy jesteście od myśli doprowadzenia rzeczy do takiego stanu. Ale uważamy własność zbiorową za zdolniejszą od własności indywidualnej do spełniania tego wielkiego urzędu społecznego, który nazwalibyśmy zawiadywaniem ziemią.

Ja. To znaczy, że pan jesteście komunistą. Ale, aby być konsekwentnym w swoich zasadach, powinniście zastosować zawiadywanie i wyzyskiwanie zbiorowe nie tylko do przemysłu rolniczego, ale i do każdego innego. Jestem prawdziwie zasmucony widząc jeszcze pana wyznawcę tych pojęć, bo zdawało mi się, że światło przeniknęło do wszystkich umysłów odnośnie do tego potwornego zbroczenia.

Nie tu miejsce podejmować na nowo kwestyę komunizmu, gdyż zaprowadziłoby to nas za daleko. Dotknąłem ją kilku słowy w pogadance poprzedniej; zresztą zbicie utopii komunistycznej wynika z tego, co staram się okazać w całej pracy niniejszej, mianowicie: że ponieważ przy-

roda ustanowiła harmonię między wszystkimi interesami, przeto organizacja ta spoczywa na zasadzie wolności, podczas gdy system Komunistyczny lub wszelki inny, którego punktem wyjścia byłby antagonizm interesów, musiałby uciec się do najnieprawdopodobniejszej a jednocześnie i najmniej skuteczniejszej z zasad: do przymusu. Lecz nie chcę powtarzać tego, com już powiedział w tej mierze.

Przytoczę wam tylko jedną uwagę. Po zbadaniu położenia obecnych posiadaczy gruntu, nie możecie nie uznać, że pomimo ściśnienia jakiby się wam podobało dotknąć ich prawa, te prawa istnieją i są tak święte jak wasze do przedmiotów, przy pomocy których rękom pracujecie. Aby więc ich własność uczynić wspólną, należałoby ich wyzwać z jej posiadania, nie za wynagrodzeniem, ale gwałtem.

Tak samo należałoby postąpić ze wszystkimi innymi przemysłami, ponieważ wszystkie powinny podlegać temu samemu zarządowi. Otóż, czy sądzicie, że system ugruntowany na pogwałceniu praw nabytych, albo nazywając rzeczy właściwym imieniem, na kradzieży, nie nosiłby sam w sobie zarodków zaguby? I rzeczywiście, jakież można oca-

większość zgromadzenia popierać będzie żądanie reform w duchu liberalnym. Interpelacja stronnictwa środkowego liczy już 141 podpisów, zauważyć wszakże należy, że z tem ostatniem stronnictwem nie łączy się krańcowa lewica, czyli radykaliści. Rząd dotychczas zachowuje się biernie i podobno odstąpił cesarz od zamiaru (jeżeli go kiedy miał) inicjatywy w kierunku liberalnym. Postawa zaś jego w obec interpelacji, wyjaśni nam jego istotne zamysły. Tyle tylko pozostaje pewnem, że stan dzisiejszy nadal utrzymanym być nie może. Pogłoski dotyczące odwołania z Paryża księcia Metternicha i zastąpienia go przez hr. Vitzthum okazały się, jak to było do przewidzenia, zupełnie bezzasadnemi. Książę powołany przez hr. Beusta do zdania sprawy osobiście z sytuacji wewnętrznej we Francji, powrócił już na miejsce urzędowania. Posada zaś ambasadora pruskiego w Wiedniu, opóźniona po śmierci hr. von der Goltz, dotychczas obsadzoną nie jest. Zdaje się teraz być pewnem, że nie mile w Wiedniu widziany bar. Werther nie będzie przeniesiony do Paryża. Z pomiędzy kandydatów mających objąć miejsce po hr. Goltzu, najwięcej szans zdaje się mieć książę Solms, sprawujący dziś interesa pruskie przy dworze tuieryjskim.

W obecnej chwili zupełnej posuchy dziennikarskiej, zapowiedziane przez hr. Beusta przedłożenie delegacji austro-węgierskiej księgi czerwonej jest wiadomością bardzo pożądaną, gdyż pozwala spodziewać się ważniejszych objaśnień politycznych. Treść księgi czerwonej w głównych zarysach zaledwo jest nam znana, być więc może, że obejmować będzie ciekawe szczegóły. Donoszą prócz tego z Wiednia, że w ostatniej chwili zbiór dyplomatyczny powiększony został dokumentami odnoszącemi się do kwestyj: rzymskiej i południowo-niemieckiej. Odnośnie do sprawy austriackiej dodać należy, że według podania kilku pism węgierskich, cesarz Franciszek Józef wyraził miał hr. Beustowi życzenie, doprowadzenia do skutku porozumienia z Czechami.

Wiedeń, 11 lipca. Dzisiaj w południe otwartą została delegacja rady państwa. Polaków obecnych było tylko kilku. Hr. Beust oświadczył, że cesarz zastrzega sobie osobiste powitanie delegacji. Książę Karol Auersperg wybrany został prezydentem, Hopfen vice-prezydentem. Księga czerwona za kilka dni delegacji przedłożoną będzie.

Dzisiaj po południu otwartą została delegacja węgierska. Obecni byli wszyscy wspólni ministrowie; prezydentem wybrano hr. Majlath, vice-prezydentem dep. Bitto. Orczy przedłożył wspólny budżet.

Drezno, 11 lipca. Księżna Jerzowa dziś w nocy powiła syna.

Paryż, 11 lipca. Dzienniki urzędowe donoszą: Dziś odbyła się w St. Cloud rada ministrów pod prezydencją cesarza. Mają być powzięte ostateczne postanowienia, które jutro podobno zakomunikowane zostaną izbie. Wybór sekretarzy izby nastąpi w przyszły poniedziałek.

Na odbytem wczoraj ogólnem zgromadzeniu masonów wniesiono rezolucję, żądającą zwołania do Paryża na dzień 8 grudnia nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia, mającego odpowiedzieć na uchwały ekumenicznego soboru. Rezolucja nie była wzięta pod obrady, po-

kiwać moralności, jakiego poszanowania praw każdego w stowarzyszeniu, któreby rozpoczęło swą działalność zdzierstwem?

A zauważcie, że takie stowarzyszenie bardziej potrzebuje uczciwości jak wszelkie inne, gdyż podstawiliby punkt honoru w miejsce interesu osobistego, bądź aby skłonić ludzi do pracy, bądź dla dokonania między nimi podziału wytworów pracy. Nie zatrzymuję się nad tem; gdyż byłbym podobny do człowieka wylamującego drzwi otwarte. Zresztą to zбочzenie przyczynia się do odwrócenia uwagi od głównego przedmiotu, którym tu było pytanie; „Czy rolnik każe spożywcę płacić za co innego jak za usługi ludzkie?” Czy ma pan jeszcze co do zarzucenia?

On. W tej chwili nic, lecz zastanowię się nad tem.
Opowiadając wam tę rozmowę, sądzę że nie mam nic już do nadmienia w przedmiocie rozbieganym, i proszę tylko zastanowić się nad przyczynami, które wskazałem mojemu gościowi.

IX.

O współzawodnictwie.

— Współzawodnictwo nas rujnuje, mój panie. Kiedym się wpro-

nieważ zaproteutował przeciwko niej wielki mistrz masonów, generał Mellinet.

Bukareszt, 10 lipca. Agent francuzki Mellinet wyjechał do Paryża.
(Nord. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Lyon, 3 lipca. (Jedwab). Pomimo znaczniejszych żądań niemożemy zaznaczyć polepszenia się interesu w tygodniu upłynionym. Oferty nie były tak znaczne, aby tranzakcje mogły się więcej ożywić, a jednak nabywcy okazywali chęć kupna. Ceny towaru zwłaszcza azyatyckiego mocno się trzymają, a gréges w gatunkach najbardziej odbytych doznały znacznej podwyżki. Niekorzystna ta sytuacja gatunków greges znajduje swe usprawiedliwienie w niewyczerpanych dawnych zapasach i powolnej robocie przędzarzy, którzy dotychczas materiał posiadają. Przedni gatunek gréges jest poszukiwany a ceny mocne.

Cette, 5 lipca. W czasie przekwitania winogrodu mieliśmy pogodę bardzo przyjazną, takowa trwa jeszcze, a winnice nasze przedstawiają widok bardzo piękny, chociaż w tygodniu upłynionym mieliśmy kilka burz z gradem, które w różnych miejscowościach poczyniły szkody. W ogóle jednak dotąd przewidujemy zbiory bardzo dobre.

Manchester, 6 lipca. Ruch w interesie bawełnianym sprawił podniesienie wymagań ze strony naszych producentów. Ceny przędzy w ostatni piątek były przecięciowo o $\frac{1}{4}$ d. a nawet o $\frac{1}{2}$ d. wyższe jak zeszłego wtorku. Chociaż przy kilku zamierzonych tranzakcjach podwyżki tej nie osiągnięto, przy zakupach jednak na potrzebę konieczną musiano ją płacić. Pomimo to w ostatnich dniach kilka tranzakcyj przyszło do skutku, gdyż nie mała liczba przędzarzy jest angażowaną, a to w części tłumaczy ich zakupy bawełny. Nawet fabrykanci nie mający znacznych zamówień nie chcą w obec cen dążących ku podwyżce nic z wymagań swoich ustąpić. Jakkolwiek na targu dzisiejszym usposobienie było spokojniejsze a ceny trzymały się dosyć mocno, w niektórych nawet razach żądano więcej jak przed tygodniem. Jest to w części skutkiem kontraktów bieżących w części zaś tej okoliczności że interes bawełniany trzyma się pomimo pauzy chwilowej.

Petersburg, 9 lipca. (Giełda). Kursa polepszyły się nieco w skutek większego ożywienia w interesie wywozowym, pomimo potrzeby znacznej ilości pokryć na akcje dróg żelaznych i innych z zagranicy nadchodzących papierów publicznych. Domy przywozowe trzymały się biernie i prawie nic nie kupowały.

Za weksle na Londyn żądano z początku po 30 $\frac{1}{2}$, ale nie znalazły odbiorców. Głównego obrotu dokonano po kursie 30 $\frac{3}{8}$ i po tym kursie pozostały oferty. Kurs 30 $\frac{3}{8}$ odnosi się do pojedynczych partij mniejszych. Weksli na Amsterdam mało na targu. Weksle na Paryż były ofiarowane po 317 $\frac{1}{2}$ i 27 $\frac{5}{8}$.

Weksle na Londyn z dostawą w lipcu płacono 30 $\frac{1}{2}$ na później nie ma sprzedających.

Za półimperyala płacono w partjach rs. 6 kop. 50—rs. 6 kop. 48.

Obroty w papierach publicznych i akcyach są znaczne. Publiczność szuka rzeczywiście pomieszczenia dla swych kapitałów, a ponieważ gotówki jest wiele, przeto spekulacja przy pędzeniu kursów jest ułatwioną.

wadzał do swojej dzielnicy przed laty dziesięciu, mieszkał na niej tylko jeden fabrykant tego samego co i ja powołania, który jak pan pewno przypuszczasz, nie bardzo był zadowolony z mojego wprowadzenia się. Lecz w końcu, we dwóch mieliśmy dosyć piękne dochody, gdy przychodził trzeci, a potem i czwarty kolega, — nareszcie dzisiaj jest już nas pół tuzina. Należało obniżyć ceny, ponieważ nowo przybyli sprzedawali taniej, aby znieść sobie klientelę. Wprawdzie żyjemy jeszcze, lecz gdzież piękne dawniejsze zyski? A dalej, na czem się to skończy; to panie, anarchia, wśród której sam się nie poznaję, która nas zaprowadzi do szpitala. Nie miałbyś pan na to jakiego środka?

— Wyznaję że nie mam; lecz zwróć się pan do swoich kundmanów, którzy może lepiej poradzą w tej materii jak ja.

— Kundmani uważają, że ich potrzeby są lepiej i taniej zaspokajane.

— Może mają i słusność. Porozumiej się więc z kolegami.

— Myślałem o tem; zdawało mi się, że my możemy dyktować prawa publiczności, tworząc stowarzyszenie, w którym straty i zyski byłyby wspólne, któreby nam pozwoliło złączyć się przy kupnie materiałów surowych i sprzedaży wytworów. (D. c. n.)

Pożyczki premiowe: 1 emisji 173½, 2 emisji 173½, kurs oficjalny jest niezgodny.

Kurs akcji dróg żelaznych nie utrzymał się, gdyż w wielkich partiach przysłano do spieniężenia z zagranicy; żądano 158½ płacono 158½. Kowieńsko-Libawskie obniżyły się z 157 na 150. Akcje te przed udzieleniem koncesji sprzedano po 109. Pieniądz nie znajduje pomieszczenia. W bankach leży bez użytku przeszło 100 milionów rs.

Dyskonto 4½—5%.

Petersburg, 9 lipca. (Witt et comp). W ciągu ostatniego tygodnia interes wywozowy bardziej był ożywiony.

Ceny łoju mocno się trzymały. Wczoraj sprzedano w miejscu 100 beczek prima samarskiego świecznego żółtego po rs. 54½. Obecnie sprzedawcy nie chcą zbywać niżej 54½ rs. za zwyczajny a 55 rs. za tulski i ukraiński żółty łoju świeczny w miejscu. Łoju do wyrobu mydła przybyło około 500 beczek, za które żądano po rs. 54, z powodu znacznych jednak ofiarowań, będzie można nabyć taniej. Z dostawą w sierpniu za prima żółty łoju świeczny rs. 54, za łoju do wyrobu mydła rs. 54½, z zadatkiem rs. 3. Wywieziono do dnia dzisiejszego 2074 beczek łoju (w r. 1868—3,163 beczek).

Potaż. Przy małych żądaniach na wywóz, ceny za towar rozporządzały doznają dalszego obniżenia. Mniejsze partie w miejscu sprzedawano ostatnio po rs. 25½. Przy znacznych ofiarowaniach prawdopodobnie będzie można nabyć po rs. 25, gdyż kupcy rosyjscy pragną wypróżnić dawne składy przed przybyciem świeżych dowozów. Świeży prima potaż kazański rs. 26½ z zadatkiem na dostawę w lipcu, rs. 26 z dostawą w sierpniu, ale w tych dniach umów nie zawarto. Prima popiół drzewny w miejscu rs. 27. Wywieziono do dnia dzisiejszego 2015 beczek potażu (w r. z. 5045 beczek), zapasy wynoszą 2000 beczek prima kazańskiego.

Berlin, 10 lipca. (Wełna). Po znacznym odbyciu na targu czerwcowym, zaledwie można się było spodziewać powiększenia żądań. Zdarzyło się jednak, że wkrótce po ukończeniu jarmarku sprzedano przedarżom 300—400 cetnarów dobrej pomerańskiej po 46—47 tal. i 300—400 cet. zeszłorocznej meklemburskiej po 40 tal. Od tego jednak czasu przedarży na targu nie było.

Jeszcze większych dokonano obrotów w dobrze przyrządzonej wełnie sukiennej, z której kupiec hamburgski nabył 700 cet. przedniej marchijskiej i pomerańskiej, a kupiec szwedzki 200 cet. I krajowi fabrykanci sukna nabyli kilkaset cet. dobrej wełny, również przystąpili do zakupów handlarze tutejsi. Ceny mocniej się trzymały.

Zapasy nasze są obecnie mniejsze jak w roku zeszłym, zwiększają się jednak w skutek codziennie nadchodzących dowozów.

Nasi fabrykanci sukna sprzedali znaczną ilość w Frankfurcie, ale skarżą się na to, że ceny zostawały pod naciskiem.

Gdańsk, 10 lipca. (Sprawozdanie tygodniowe). Z wyjątkiem jednej dżdżystej nocy, pogoda przez cały tydzień była piękna i dość ciepła. Wiatr po większej części zachodni.

W Anglii powietrze znacznie się ociepiło i niebo mniej pochmurne; targi zbożowe przeto spokojne i pokup słaby. Ceny pszenicy krajowej były jednakże w pierwszych dniach o 1 szyling na kwarterze droższe, jak przed tygodniem, a następnie z powodu małych dowozów krajowych, jeszcze się nieco wzmocniły. Towar zagraniczny słaby miał odbyć po najwyższych cenach zeszłego tygodnia.

Jęczmień o ½ szylinga droższy; groch bez zmiany.

We Francji transakcje zbożowe mało ożywione i nie mają w ogóle wybitnego charakteru. Piękna pogoda do żniwa i oczekiwanie, że w skutek tego świeże zboże wkrótce na targi przybędzie, nadaje cenom słabszą tendencję, lecz brak zasobów spichrzowych i szczupłe dowozy krajowe, znów na innych placach spowodowały małe wzmocnienie cen. Przeciwnie zatem pszenica lepszych gatunków utrzymała się w tym tygodniu bez znacniejszej zmiany w cenie.

Żyto łatwy ma odbyć, tak w sprzedaży miejscowej, jako też na odstawę.

Na naszym placu przy małym pokupie w początku tygodnia za wszystkie gatunki pszenicy zaledwo ceny sobotnie osiągnano. W następnych dniach jednakże towar jasny i wysoko-pstry, wyborowy, więcej był żądany i o 5—10 guldenów na łaszcie droższy, lecz gatunki podrzędne były zaniedbane.

Żyto mało żądane, lecz również mało ofiarowane wzmocniło się w cenie o 6 guldenów wyżej na łaszcie, jak zeszłej soboty.

Rzepik bardzo żądany przy nader małych dowozach; polski suchy i pięknej jakości, krajowy zaś po części wilgotny i nieczysty.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 900, żyta 300, jęczmienia 55, owsa —, grochu 40, wyki —, rzepiu i rzepiku —, koniczyzny — cetnarów cel.

Płacono za łaszt wagi holl. guld. prus. za kor. pol. zlp. gr.—zlp. gr.

Pszenicy:		Żyta		Jęczmienia		Owsa		Grochu		Rzepiku	
Białej	128—133	530—550	241—250	49	2—60	5					
w.-pstr. i szkl.	129—135	535—555	243—254	49	16—51	11					
jasno-pstrój	130—134	525—535	245—253	48	22—49	16					
ordynar.	124—133	460—505	235—250	42	17—46	22					
Żyta	123—130	442—455	231—245	40	28—42	4					
Jęczmienia		310—325		28	21—30	3					
Owsa											
Grochu		390—410		39	3—37	29					
Rzepiku pięknego		655		60	14						
gorszego		635—640		58	24—54	7					

Koniczyzna czerwona — tal., biała — tal. za cetnar celny.

Aleksander Makowski i spółka.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Na egzaminie rocznym w Szkole Handlowej warszawskiej, obecnie 443 uczniów liczącej, w dniu onegdajszym odbyłym, następujący uczniowie otrzymali patenty. Z oddziału IV; Arkuszewski Tomasz od pp. K. Sommera, Marendowski Hipolit od J. Simmlera, Pieniążek Wiktor od L. Krupeckiego, Silberbaum Ludwik od Kronenberga Leopolda, Samsonowicz Kazimierz od Sowińskiego, Silbermann Izidor i Szostkiewicz Stanisław od Hermana, Kleinadla i spółki, Szwede Ludwik od Temlera, Turski Teodor od J. Wertheima, Alberti Wiliam od braci Partowiczów, Ehrenkrantz Władysław od Mieczkowskiego fotografa, Januszewski Stanisław od Karsteinbacha, Kaetzler Bruno od Mieczysława Epsteina, Okoń Stanisław od Rakoczego, Rosenstadt Józef od Hartmana, Rudoi Daniel od Kryksina, Treppe Adolf od K. Schmiedta, Zawadzki Edward od Krzyżnińskiego.

— Kantor Banku w Łodzi, ogłasza na dzień 27 b. m. publiczną licytację na sprzedaż wełny i różnych towarów w składach kantoru zastawionych i dotąd przez właścicieli z zastawu nie odebranych.

— Z rozmaitych stron gubernii Kijowskiej donoszą, że plantacye buraków obiecują dobre zbiory. Obecnie płacą w Kijowie za rafinę pierwszego gatunku (hr. Branickiego) rs. 7 kop. 30, czerkaską rs. 7 kop. 20, Sanguszkowską rs. 7 kop. 25.

— „Goniec Urzędowy” pisze: Najjaśniejszy Pan na przedstawienie komitetu ministrów Najwyżej raczył postanowić: budowę drogi żelaznej libawskiej powierzyć obowiązującym się [na konkursie dokonać takowej za najniższą cenę (rs. 12,789,000) rzeczywistym radcom stanu: Szypow i baronowi Fitinghof, oraz domom bankierskim: Bloch, Jacques i Simon.

— Wyszedł Nr 27 *Gazety Rolniczej*, który zawiera następujące artykuły: O konieczności wypasów na mięso dla podniesienia gospodarstw przez Witolda Potkańskiego—Mechanika rolnicza—Żniwiarka Burgessa i Keya, poprawiona podług postrzeżeń z praktyki własnej przez Edwarda Antoszewicza (z 5 rycinami)—Korrespondencye gospodarskie z powiatu ciechanowskiego przez Władysława Sudnika—z okolic Grodna przez Konstantego Gąsowskiego—Przegląd Rolniczy XIV—Przegląd przemysłowo-handlowy.—W odcinku: Cukier i bu-raki w Belgii, Holandyi, Anglii.

OGŁOSZENIA.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Jana Czyszkowskiego.

Na zasadzie upoważnienia Wgo Sennewald sędziego komisarza masy upadłości Jana Czyszkowskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (10) lipca roku bieżącego o godzinie czwartej z południa sprzedane będą w handlu upadłego pod Nr 464/5 przy ulicy Senatorskiej, przez publiczną licytację różne perfumy, mydła, pudry, fiksatury, kadzidla, necesery z perfumami etc., a to za gotowe zaraz po zaliczeniu w całości się mające pieniądze.

Warszawa, dnia 30 czerwca (12 lipca) 1869 roku.

Apolinary Sadowski obrońca sądowy.

(Nr 361)

(D. W.)

Koło Alexandrowskiej cytadeli, przy bramie Michałowskię sprzedaje się sosnowe kłose po 5 sążni długości liczbą 7 i 350 desek za 330 rubli srebrem, należące do czwartej sapernej rotacji, drugiego batalionu saperów. Bliższą wiadomość można powziąć w obozie drugiego batalionu saperów na Powązkach u dowódcy czwartej sapernej rotacji.

(Nr 356—1—3)

(8722)

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Горный Департамент извещает, что назначается в оптовую продажу с торгов 70,000 пудов цинка в плитах из цинковых заводов Домброва состоящих в Западном Горном Округе Петроковской Губернии Бендинского Уезда, начиная in plus с руб. 2 коп. 35 за каждый пуд.

Торги будут производиться в Варшаве в Горном Департаменте 8 (20) Июля сего 1869 года в 12 часов полудня посредством запечатанных объявлений которые должны быть писаны на русском, немецком или французском языках и представлены на гербовой бумаге 75 коп. достоинства, по следующей форме:

„Вследствие извещения Горного Департамента от 16 (28) Июня с. г. за N. 1793 сие объявляю, что я желаю купить семьдесят тысяч пудов цинка в плитах из цинковых заводов Домброва Западного Горного Округа, предлагая за каждый пуд на руб. коп. (пробисью) и соглашаюсь на все обязательства изложенные в условиях к торгам, — которые мне известны.

Квитацию (такого то) Казначейства, на представленные мною в залог 16,450 руб. и на торговые издержки 120 руб. при сем прилагаю с тем, что если торги за мною не состоятся, то деньги эти будут мне возвращены.

Постоянное место жительства моего в N. (если же в Варшаве то прописать N. дома).

Писано в город N. такого то числа, месяца 1869 года (подписать четко имя и фамилию).

Каждое объявление должно быть запечатано сургучем и адресовано: „Заведывающему Горным Департаментом в Варшаве, объявление на покупку цинка 70,000 пудов“ и представлено в Присутствии Департамента 8 (20) Июля с. г. до начала торгов, или же прислано к тому времени по почте.

Объявление к которому не приложено удостоверение Казначейства о представлении установленного торговыми условиями количества залога 16,450 руб. и на торговые издержки 120 руб. считается недействительным.

Лица за коими торги состоятся, обязаны купленный им цинк принимать партиями не менее тысячи пудов в один раз после предварительной за него уплаты причитающихся денег в Петроковское Губернское Казначейство или в Кассу Специального Сборщика в Домброве, а все количество 70,000 пудов уплатить и взять не позже как в течении шести месяцев, считая со дня извещения его об утверждении за ним протокола торгов.

Прочия условия можно видеть ежедневно за исключением праздничных и табельных дней, в Канцелярии Горного Департамента в Варшаве или в Управлении Начальника Горных Заводов Западного Округа в Домброве.

г. Варшава, 16 (28) Июня 1869 года.

Заведывающий Горным Департаментом *Антимов.*

Начальник Секции *Соболевский.*

Правитель Канцелярии *Бригевич.*

(N 325 — 3)

Bank Polski

Podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) lipca r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie odbędzie się publiczna licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na dostawę dla zakładu warzelni soli w Ciechocinku ciernia w snopach kóp 90. Cena do licytacji in minus ustanawia się na rs. 25 za jedną kopę snopów ciernia, dostawa ma być ukończoną do końca czerwca 1870 roku w porze zimowej 1869/70 r., lub za otwarciem spławu na r. Wiśle 1870 r. Kontrakt spisany będzie z podejmującym się dostawcy za najniższą cenę. Z należności przypadającej potrącony będzie 1% na fundusz stowarzyszenia górniczego, nadto utrzymujący się przy licytacji poniesie koszt ogłoszeń licytacji.

Wadium do licytacji wymagane jest rub. sr. 225 w gotowiznie lub papierach publicznych procentowych, kaucya zaś wynosi 1/2 części zaliczowanej summy.

Deklaracja winna być spisana podług wzoru jak poniżej.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszeń Banku Polskiego z dnia . . . składam niniejszą deklarację, że podejmuję się dostawić do zakładu warzelni soli w Ciechocinku ciernia w snopach kóp (wypisać literami) pod warunkami mi nie znanymi za cenę rs. (wypisać literami) kwit na złożone wadium rs. składam. (podpis)

Adres:

Do własnych rąk J. Wgo Prezesa Banku Polskiego, deklaracja na dostawę ciernia dla zakładu warzelni soli w Ciechocinku.

(Nr 328--3--3)

(D. W.)

Vom 8-ten dieses Monats befindet sich mein Comptoir in der Senatoren Strasse Nr 468/69, im Hause des Herrn Kaffal.

(Nr 336--2--3)

(8291)

Ludwig Libas.

OGŁOSZENIE.

Wydział górnictwa obwieszcza, iż wystawionem zostaje na sprzedaż przez licytację hurtem cynku w taflach pudów 70,000 z hut cynkowych Dąbrowa położonych w Okręgu Górniczym Zachodnim w Gubernii Petrokowskiej Powiecie Bendińskim, zaczynając in plus od ceny rs. 2 kop. 35 za jeden pud.

Licytacja odbędzie się w Warszawie w Wydziale Górnictwa d. 8 (20) lipca roku bieżącego o godzinie 12ej w południe, za pośrednictwem deklaracji opieczetowanych, które mają być pisane, po rusku, po niemiecku, albo po francuzku i winny być podane na papierze stepowym ceny kop. 75 podług następującego wzoru:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 16 (28) czerwca rb. N. 1793 niniejszem deklaram, iż życzę sobie kupić siedemdziesiąt tysięcy pudów cynku w taflach z hut cynkowych Dąbrowa w Okręgu Zachodnim Górniczym ofiarując za każdy pud cenę rs. kop. (wypisać literami) i zgadzając się na wszystkie zastrzeżenia warunkami licytacyjnymi wskazane i mnie wiadome.

Pokwitowanie kassy N. na złożoną przezemnie kaucyę rs. 16,450 i na koszt licytacyjne rs. 120 dołączam przy niniejszem z nadmienieniem, że takowe w razie nieutrzymania się na licytacji winny mi być zwrócone.

Stałe moje zamieszkanie w N. (a jeżeli w Warszawie to wymienić N. domu).

Pisano w N. dnia miesiąca 1869 roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Każda deklaracja winna być zapieczetowana lakiem i mieć adres: „Do Zarządzającego Wydziałem Górnictwa w Warszawie, deklaracja na kupno cynku pudów 70,000“ i przedstawiona na posiedzeniu Wydziału Górnictwa 8 (20) lipca) r. b. przed rozpoczęciem licytacji, lub też nadesłana pocztą przed oznaczonym terminem do jej odbycia.

Deklaracja do której nie będzie dołączony dowód kasy o złożeniu ustanowionej w warunkach licytacyjnych kaucyi w ilości rubli sr. 16,450 i na koszt licytacyjne rub. srebrem 120 poczytaną będzie za żadną.

Utrzymujący się na licytacji obowiązany jest zakupiony przez niego cynk przyjmować partiami najmniej po tysiąc pudów na raz jeden, po poprzednim zapłaceniu przypadającej za niego należności w Kasie Gubernialnej Petrokowskiej, albo w Kasie Specjalnego Poborcy w Dąbrowie, całą zaś ilość 70,000 pudów ma zapłacić i zabrać najpóźniej w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu za nim protokołu licytacji.

Inne warunki można przejrzeć codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych w Kancelarii Wydziału Górnictwa w Warszawie jakoteż u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

KANTOR KOMISOWO-EXPEDYCYJNY

FABJANA BLOCH

przeniesionym zostaje z dniem 10 bieżącego miesiąca do domu p. Wildera na Nalewki, Nr 2247a, 23 nowy.

(Nr 344--2--3)

(8602)

KANTOR BRNESTA GAY

agenta domów zagranicznych, przeniesiony został do domów hr. Zamoyckiego z od Nr 471t (6), naprzeciw Banku.

(Nr 340--2--3)

(8392)

Kantor Spedycyjny

LEONA BARBANELL

przeniesiony został do domu Wej Nowickiej pod Nr 556 na Lesznie, wprost kasy gubernialnej.

(351--2--3)

Józef Kierski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przniósł kancelaryę swoją na róg ulicy Rymarskiej i Tłomackiego pod Nr 739 lit. B (11 nowy) do domu Wgo Bernsteina.

(Nr 350--2--3)

(8162)

W. H. EHRENFEUCHT

agent przysięgły giełdy warszawskiej przeprowadził się na ulicę Orła pod Nr 798a do domu W. Rozena.

(8603)

Do istniejącego już interesu w jednym z znaczniejszych miast na prowincyi, potrzebny jest spółnik fachowy z kapitałem rs. 10,000, pod bardzo korzystnymi warunkami. Bliższą wiadomość zasięgnąć można w kanturze A. Nepros w Warszawie przy ulicy Tłomsckiej, Nr 11 nowy.

(Nr 348-2-3)

(8605)

KANTOR Stanisława Landy et Comp. z dniem 8 lipca przeniesiony zostanie na ulicę GRZYBOWSKĄ pod Nr 1054a.

(Nr 343-1-3)

**KANTOR
J. A. GELBLUM**

egzystujący przy ulicy Nalewki Nr 2255, z dniem 12 bieżącego miesiąca przeniesiony zostanie do domu Nr 2251 tejże ulicy.

(Nr 349-2-3)

(8601)

MICHAŁ LANDE,
DOM HANDLOWY
KOMISOWO-EKSPEDYCYJNY I INKASOWY
Ulica Czysta dom Bauerfeinda, Nr 6 (683b).
(Nr 329-4-15)

KANTOR
Domu Komisowo-Expedycyjnego
W. KREMKY et STASZEWSKI
przeniesiony został pod Nr 737/8, róg Leszna i Rymarskiej, dom Heuricha, pierwsze piętro.
(Nr 346-2-3) (8604)

OKSEFTY DO OKOWITY

pochodzące z Prus, z żelaznymi obręczami, w dobrym stanie są do nabycia:
w Warszawie, u Maurycego Fajans ulica Trębacka Nr 638, dom Stankellera;
w Kutnie, u Szymona Töplitz;
w Łowiczu, u Adolfa Rothstein.
(Nr 326-3-3)

Buchalter i Korespondent w języku polskim i niemieckim, zatrudniony obecnie w jednym z większych domów handlowych w Warszawie, a obeznany gruntownie z interesami bankowymi i administracją fabryczną, poszukuje odpowiedniego umieszczenia.

Bliższa wiadomość pod lit. A. J. Z. w Redakcyi Gazety Handlowej.
(Nr 321-3-3) (8034)

Do sprzedania dobra w Cesarstwie Rosyjskiem, w gubernii Grodzieńskiej, powiecie Białostockim położone, 14 wiorst od stacyi drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej w Białymstoku odległe — z czterech folwarków składające się.

Rozległość dziesiątin 2,000, czyli morgów nowo-polskich 4,000, a mianowicie:

Grunta pod zabudowaniami dziesiątini	30
Gruntu ornego	850
Łak	150
Pastwisk i wygonów	130
Lasów urządzonych	660
Wód i nieużytków	180
Razem dziesiątini	2,000.

Grunta są żytnie klasy I.
Wysiew z przesiewia trzyletniego wynosi:
Żyta korcy 207—25
Pszonicy „ 75—30.
Grunta włościąnci stanowczo odseperowane.
Zabudowania murowane, dachówką kryte — przytem znajduje się **BROWAR** i **GORZELNIA** z aparatami; wszystko w dobrym stanie.
Długów na tych dobrach nie ma żadnych.
Szacunek naznacza się po rs. 4/1 za dziesiątine, czyli rs. 600 za włókę; ogółem za całe dobra rs. 80,000.
Bliższa wiadomość w Redakcyi Gazety Handlowej.
Układy odbywać się będą bez pośrednictwa osób trzecich.
(Nr 294-4-6) (7318)

WAŻNA NOWOŚĆ!

Zyczeniem jest prawie wszystkich palących papierosy, aby papier zastąpiono liściami. Po wielu staraniach i kosztach udało się fabryce **K. Teofliady** wynaleść sposób zadosyć uczynienia tak powszechnemu żądaniu.
Do czasu urządzenia fabrykacyj takich papierosów na większą skalę, — tymczasowo wyrabiane będą na obstalunki. Obstalunki zaś nie mniejsze od 100 i nie większe od 200 szt. od jednej osoby przyjmuje kantor loteryi Ludw. Giwartowskiego na Krakowskim Przedmieściu, w pałacu hr. Krasieńskiego, gdzie można je obejrzeć, spróbować i o wszystkich szczegółach dowiedzieć się.
Z tej samej fabryki, oprócz wiadomych cygar pod nazwami **Prezentowe** i **Bouquet-Londres** po 3 rs. za 100 sztuk, wydaje się obecnie nowy gatunek pod nazwą **REGALIJA** także po 3 rs. za 100 sztuk, suche, dobre i bardzo okazałe.
(Nr 327-2-6) (8031)

**EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA
Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI
(Fray-Bentos)**

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej roku 1867 i w Hawrze 1869.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 1/2 ang. w słoiku	1/2 ang. w słoiku	1/4 ang. w słoiku	1/8 ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. Calle, L. Gradomskiego, J. Riedel, St. Rozmannih, A. Stepkowski, Sowińskiego i Szulca, i Ludwika Spiessa.
Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i Spółka**, w Warszawie, ulica Senatorska **ERNEST GAY**, Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

Nr 468/9 (Nr 332)

**DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,**
przy ulicy Elektrycznej, Nr. 795 naprzeciw Banku

nadeszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego „Robinsa i Komp” z Londynu.
CEGŁY ogniotwórczej „Ramsay i Cowen”
GLINY ogniotwórczej
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smółkowej i BŁACHY żelaznej do krycia dachów, wazystko prawdziwe Angielskie i w usjlepszym gatunku.
(Nr. 331) (1771)